

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA
„Dziennik Wileński” 14
codziennie 30

Imperatorск. Академія Наук
г. Петербургъ
Вас. О. Унив. Набережная,
д. № 3 кв. 5.

przed trescą
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden
wiersz garmonu lub jego miejsce
50 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmonu
lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.

ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Czas odnowić prenumeratę na 3-ci kwartał roku bież.

Nagrodzony w Paryżu i Brukseli
złotymi medalami
najwięcej rozpowszechniony
zupełnie nieszkodliwy

„PUDER IRIS”

oraz znane ze swej
dobroci
WODĘ BZOWĄ
Mydło toaletowe.
PAROWA FABRYKA PERFUM i KOSMET. „IRIS”
H. LACHS i S-ka w Warszawie
WILNO I. D. WIRSZUBSKI, Skład apteczny
ulica Niemiecka dom Felca.

Komedja i farsa rosyjska w Teatrze letnim w ogrodz. Botanicznym

Dzisiaj, w czwartek, dnia 28-go czerwca r. b.

I. „BEZ PROTEKCJI”

farsa w 1 akcie Cyparowa i Broszla.

II. „Pokojułka”

farsa w 3-ach aktach Saburuwa.

Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.
Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA
A. SZUMANA.
Telefon 364.
Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-10

„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie
Najpiękniejszy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-iej do 11-iej wieczór
koncert pierwszorzędnego orkiestry. 1213-5
W Niedziele i święta Przedstawienia teatralne.
Na przyjęcie każdego pociągu oczekują goście specjalne powozy.

Kapitałista lub kapitalistka
mogący włożyć koło 15.000 rubli do przedsiębiorstwa teatralnego, obie-
cującego duże zyski, zechce złożyć ofertę w Redakcji „Dziennika Wi-
leńskiego” pod literami J. R. P. 3-1230-2

Środek przedłużenia życia
„Lactobacillina” patrz str. 4.
6-1139-5

Popierajmy polskie towa-
rzystwo „Oświata”.
Biuro: Wilno, Poznańska 16, m. 1,
codz. od 12-3; w niedzielę od 2-3.
Składka roczna członka wspiera-
jącego 3 ruble, rzeczywistego 1 rb.

O kółkach rolniczych
na Żmudzi.

Gdy uzyskalimy możność orga-
nizowania się, społeczeństwo na-
tego i żywo poczęło brać się do
działa. Zrozumiało ono bowiem, że
aby podtrzymać gospodarstwo rolne,
przedewszystkiem życia kooperacyj-
nego. Uchwyciwszy tę myśl, poczę-
ło energicznie tworzyć Kółka rolni-
cze w powiaty wilejskie. Właścicieli na Żmu-
dzi przedko zrozumiał swój interes i
Kółka. I dzisiaj już widzimy, że dzia-
łość Kółek rolniczych coraz szer-
zej zakreśla kregi, spodziewać się
Kółek, która może sięgnąć jeszcze
dalej, het aż do Litwy, gdzie do-
tychczas mało zrobiono.
Inicjatorami i organizatorami Kó-
łek są przeważnie ziemianie, którzy,
zamiast i wytrwale dążą do celu,
za co im się należy szczerze uznanie.
Jakkolwiek Kółka owe ma-
ją doniosłe znaczenie i przynoszą
ogromny pożytek gospodarstwu rol-
nemu, a zwłaszcza włościańskiemu,
Pozwól sobie zwrócić uwagę na

jedną wielką wadę, która może do-
prowadzić do rozbioru, lub na roz-
droże... a mianowicie, na samą in-
icjatywę.

Będąc w Królestwie i widząc
Kółka rolnicze, mimowoli daje się
zauważyć różnica. Otóż w Królestwie
najgorliwszymi prawie szermierzami
owego ruchu kooperacyjnego są księ-
ża. Lud postępuje tam w myśl sta-
ropolskiego przysłowia: „Bez Boga
ani do proga”. Założenie Kółka rol-
niczego, lub innego stowarzyszenia,
odbywa się zwykle przy współudziale
księży po odprawieniu nabożeństwa.
Tutaj zaś na Żmudzi, księża, z
małymi tylko wyjątkami, usuwają się
od współudziału. Niektórzy zaś
wprost wrogo są usposobieni do o-
wej organizacji, mówiąc, że to „pań-
ska sztuczka” aby pociągnąć do sie-
bie chłopów. Ziemianie zaś nie czynią,
by tę rozterkę usunąć, pomimo
że między dworem, a plebanją rodzi
się nieznacznie antagonizm, który
może wydać bardzo niepomysłne
rezultaty.

Przy takiej sytuacji chłop staje
w bardzo niewygodnej pozycji.

Swym niewygodnym rozumem po-
jmując znaczenie owych Kółek rolni-
czych, a tu tymczasem z drugiej
strony „kunigas” nie radzi mu wstę-
pywać do nich i wprost odmawia
niekiedy, przez co chłop wpada w
jakiś bierny stan apatii.
Patrząc na tę kwestję bezstron-
nie, nie mogę powiedzieć, aby zie-
mianie byli zupełnie bez winy. Na
księży patrzą tu zwykle jak na lu-
dzi niedostatecznie wykształconych,
często można usłyszeć takie zdanie:
„Poco nam „kunigas”, niech patrzą
kościół; my i bez nich potrafimy
sobie radzić.”

Księża znów upatrują niechęć
ziemian do kościoła i przez to wro-
go występują przeciwko wszelkiej
inicjatywie, wychodzącej od ziemian.

Jest to jeszcze w zarodku, daje
się już wszakże zauważyć coraz czę-
ściej. Obowiązkiem więc każdego

obywatela jest dążenie do zduszenia,
że tak powiem, owej hydry, dopóki
jeszcze jest w zarodku.

Mojem zdaniem powinni ziemianie
uczynić w tem pierwsze kroki i po-
wołać księży i wogóle ludzi dobrej
woli do wspólnej pracy, opartej
przedewszystkiem na bratniej miło-
ści, aby zrzuciwszy pychę i wszelką
kastowość, zwarciem szeregi, na wzór
braci Koronarzy, podjąć do pracy
dla lepszej przyszłości.

W. R.

Z powiatu wilejskiego.

Uroczystość w Chożowie.

Po wielu, wielu bardzo latach,
wyruszyła poraz pierwszy, w dn. 12
czerwca, uroczysta procesja z Rado-
szkowie do Chożowa, o 5 mil odle-
głego, w celu uczczenia w dzień
Św. Patrona cudownego obrazu ś. An-
toniego, jaki, po zabranu kościoła
na cerkiew w 1868 r., przeniesiony
do innej świątyni, wrócił ponownie
tej wiosny do Chożowa, na prastare
miejsce, tylko już nie do dawnego
kościółka, ale do czasowo wzniesionej
kaplicy we dworze. Dzień 13 czer-
wca był od wieków w Chożowie
dniem wielkiego festynu kościelnego,
ściągającego z szerokiej okolicy
liczne tłumy. Kasata kościoła poło-
żyła koniec temu tradycyjnemu ob-
chodowi. Głucha, rozpaczliwa cisza
zalegała w sercach ludzkich. Obecnie,
po latach 40, uroczystość ta ponow-
nie wznowiona została. Tłumione
przez tyle czasu religijne u ludzi uczu-
cia wezbrały jak rzeka, wylewając
wszystkimi upustami na zewnątrz
przez kilkotysięczny tłum, który w
dzień św. Antoniego spłynął do
Chożowa, składając dziękczynne mo-
dlitwy.

Na dzień ten zjechał do Chożo-
wa znany ze swej działalności spo-
łecznej dziekan z Oszmiany, ks. Ju-
lijan Eydziatowicz oraz proboszczowie
z Oborka i Liebiezdiewa. Z Rado-
szkowie zaś na czele procesji przy-
był ks. dziekan Białozor. Z rozwinię-
tami chorągiewkami i płonącymi
pochodniami wyszedł w kilkaset
osób pobożny orszak z Radoszko-
wie, dając traktamentem pocztowym do
m. Krasnego. Asystowali mu miej-
scowe bractwa, chór śpiewaków i
śpiewaczki, ubranych w biele, liczne
grono dziewczątek ze szkółki, oraz
chłopaków, niosących wieńce, w któ-
rych kroczył kapłan. Za tłumem po-
bożnych ciągnął tabor wozów, na
których odpoczywali słabsi. Gorące,
nabożne pienia, lały się ze wszy-
stkich piersi i niebyszałem echem
rozlegały po lasach, górach i dol-
nach. Był to trzeci dzień Zielonych
Świąt, a więc wszędzie pełno świę-
tującego ludu. Spotykani włościanie,
na widok procesji, padali na kolana
z rzewnym płaczem, łącząc się prze-
ważnie z jej wspaniałym orszakiem.
Rozjaśniło się i zachmurzone, dżdży-
ste niebo, śmiejąc się słońcem do
ludu. Co parę godzin kapłan nawo-
ływał do odpoczynku, sam zaś, nie-
strudzony nigdy, chwytając brejwarz,
modlił się na stronie. Procesja, prze-
ciągawszy uroczystie przez m. Krasne,

podążyła, rosnąc ciągle, ku tamecz-
nej czasowej kaplicy, skąd po nie-
szporach udała się na noc do zaścian-
ku Surynty. Tam ją po staropolsku
powitała szlachta chlebem i solą,
rozlokowawszy gościnnie wszystkich.
Najazutrz o świcie, znów liczebnie
pomnożona, pociągnęła procesja przez
tak zwane wioski Izabelińskie, ku
Chożowowi. Lud tameczny, po świe-
żym powrocie na łono katolicyzmu, pe-
len gorliwości religijnej, na wieść o pro-
cesji, która się rozniosła lotem pta-
ka, przystroił w kwiaty i wieńce
wszystkie krzyże przydrożne. Wsie
przybrały świąteczny charakter. U
wrót chat białe stoły z chlebem i
solą. Lud wylał się na drogi, na
wzgórza, spotykając ciągnącą ze
śpiewem procesję i łącząc się z nią.
Z chat powypełzali starzy i kalecy,
padając u stóp Krzyża i niesionych
ołtarzyków i głośno za doczekane
szczęście dziękując Niebu. Jednego,
przeszło 90-letniego starca, omdla-
łego niemal ze wzruszenia, musiano
podjąć, bo sam się już z kłeczek dźwi-
gnąć nie mógł. Gdy procesja zbliża-
ła się do Chożowa, jak rzeka, zwięk-
szona dopływami, przy ujściu ro-
zlała się szeroko na przestrzeni wiorst
kilku, licząc około 2000 osób.

Na granicy Chożowa spotkała ją
procesja miejscowa, prowadzona przez
ks. Eydziatowicza. Na powitanie prze-
mówił pierwszy, mocno wzruszony,
ks. Białozor, kilka słów rzewnych
i serdecznych, zaznaczając radość,
iż po tylu latach, „możemy przyjeść
do was i wspólnie w dniu tym u-
czcić św. Patrona na odwiecznym jego
miejscu”. Niemniej serdecznie odpo-
wiedział ks. Eydziatowicz, wspomi-
nając dawne czasy i obecną chwilę.
Donośny głos jego łamało łkanie.
Był on bowiem długoletnim probos-
zczem w Oborku i znał doskonale
wszystkie okoliczności miejscowe.
Lud płakał ze wzruszenia i radości.

Po sumie, którą celebrował dzie-
kan radoszkowicki, ks. Eydziatowicz
wstąpił na kazalnicę, wzniesioną na
dworze, przed kaplicą, którą ze
wszech stron otaczało szerokie mo-
rze różnobarwnego tłumy. Stosując
słowo nauki do tekstu Ewangelji,
zaznaczył dawne przesładowania
chrześcijan w Rzymie, porównywa-
jąc je do chwil przeżytych. Przy-
pominał, jak przed kilkudziesięciu
laty starzy obecnie ludzie z tej
parafii kryli się po błotach, żywiąc
się trawami jedynie, jak poranione
ich plecy do dzisiaj ślady owych
czasów noszą, jak sztydono z mał-
żeństw, żyjących niesłubnie, wówczas
gdy ich związek błogosławił w tajem-
nicy, o mil sto, Kościół; jak Ko-
ściół ten, pomimo wszystkich prze-
śladowań zawsze na wierzch wypływa,
i podnosi, i błogosławi wierne owie-
czki swoje.

Fala ludzka gęsta się i łamała,
wybuchając łkaniem i rykiem. Z o-
czu starców płynęły łzy struga...
Do serc ludzkich, zaskorupiałych w
trosce o byt i chleb powszedni,
wpływały wzmoższe i szlachetniej-
sze uczucia. A chociaż już prze-
brzmiały słowa nauki i dziekan
oszmiański zszedł z kazalnicy, lud
stał jeszcze długo, zasłuchany, za-
modlony. Powoli rozbiegła się i
młodzież, ale zadumana garsć sta-

rych weteranów długo z miejsca
ruszyć się nie mogła. Pp. Chełcho-
wscy (właściciele Chożewa) podej-
mowali gościnnie przybyłych z pro-
cesją gości z Radoszkowie. Do usta-
wionych licznie stołów w ogrodzie
zapraszano zmęczone i zgłodniałe
tłumy, które po niesporach rozply-
nęły się w powrotnej drodze do
domu. Deszcz ulewny, spadły po
południu, zepsuł nieco dzień ten,
pełen podniosłego nastroju.

Lud okoliczny, pełen zaufania i
życzliwych uczuć dla p. Chełcho-
wskiej, wchodzącej zawsze serde-
cznie w jego potrzeby i kłopoty,
zwrócił się do niej z prośbą o pomoc
w urządzeniu na jesień szkółki dla
działwy. Chożowianie, marząc o tem
od dawna, nie żałują kosztów na to
i pracy. Dzięki wstawiennictwu
p. Chełchowskiej, hr. Tyszkiewicz
z Izabelina obiecał dać ze swych
lasów materiał na budowę szkoły.

W przewidywaniu pewnych ze
strony władz trudności, idzie gło-
wnie na razie o zorganizowanie o-
chronki. K.

W OBRONIE KOBIETY.

(List do redakcji).

Prus wypowiedział kiedyś pię-
kne zdanie: „Kobieta jest szczytną
przez macierzyństwo, a nawet już
wtedy, kiedy dąży do tego celu”.
Wyraz to wielkiego przyrodniczego
poglądu na stanowisko kobiety w
społeczeństwie.

Słuszność jego niewiele wymaga
uzasadnienia. Rzecz niby jasna.
Gromada ludzka, wiążąc się w spo-
łeczeństwo, dążyła i dąży przede-
wszystkiem do zapewnienia najlep-
szych warunków rozwoju przyszłym
pokoleniom, instynktownie pracuje
nad zachowaniem gatunku. Cała
praca społeczna narodu ostatecznie
ma na celu byt i dobro nowych
pokoleń. Myśl o nich jest osią,
około której obraca się ustrój spo-
łeczny; bez nich większość ludzkich
zabiegów byłaby zupełnie zbyteczną.
Dla młodych pokoleń prowadzą się
wojny, stanowią prawa, idzie re-
wolucja. W tych robotach męż-
czyzna, bez względu na to, czy po-
siada lub nie własną rodziną, gra
rolę pachołka, strzegącego bezpie-
czeństwa drobiazgu, z którego mają
wyrosnąć przyszłe kapłanki rodziny
i dzielni ich obrońcy.

W takim rozumieniu układu
społecznego kobiecie z natury rze-
czy musi być wyznaczonem bardzo
wysokie stanowisko. Jako matka,
jako piastunka i najpierwsza opie-
kunka młodych pokoleń zajmuje ona
miejsce honorowe, jest w społeczeń-
stwie osobą pierwszą. Mężczyzna
zaś zostaje przy niej stróżem, obroń-
cą, opiekunem, wychowawcą.

Jednakże przeciw takiemu okre-
śleniu wzajemnego stosunku męż-
czyzny do kobiety spotykamy czę-
sto protest z obu stron zaintereso-
wanych. Mężczyźni nie chcą poz-
być się uprzywilejowanego, wieka-
mi barbarzyństwa urobionego po-
ło-

A te tak przerażająco
pogroźki wypowiadał Skarga jesso-
ca kвітnej, kiedy Polska była potęgą
— wśród ogólnego bezpieczeństwa.
— po uspokojeniu rokusz, po oddal-
niu przewidywanej wojny tureckiej,
po odniesieniu świętych zwycięstw,
o których sam się wyraża: „dał nam
Pan Bóg i Królowi naszemu wielkie
zwycięstwa nad Michałem (multa-
skim), nad Tatury, nad Sawadami,
nad Niemcy, które często bito
Wolmierz, u Białego Kamienia, u

szawie, w pobliżu stacji filtrów zabity został inżynier tej stacji, Edward Szymański. Zabójcą było kilku. Wszyscy zbiegli. Inż. Szymański zajmował ważne stanowisko pomocnika naczelnego inżyniera budowy kanałów i wodociągów p. Lindleya. Przyczyna okrutnej rozprawy jest nieznana. W stosunku z robotnikami był on zawsze łudzi i wyrozumiały.

× **Dzierżawa teatru Wielkiego.** Rokowania zarządu Filharmonii z dyrektora teatrów rządowych o dzierżawę teatru Wielkiego (Warszawa) w nadchodzącym sezonie mają się ku końcowi. Pomiędzy obiema instytucjami nastąpi wkrótce spisanie umowy o warunkach dzierżawy.

× **Odświeżenie pomnika Mickiewicza w Zawierciu.** D. 24 b. m. (7 lipca) odbył się w Zawierciu festyn Mickiewiczowski i odświeżenie wzniesionego w parku „Bronisławów” pomnika wieszca. Pomnik ten, skromny, ale sprawiający wrażenie artystyczne, powstał dzięki staraniom i wytrwałym zabiegom p. Bronisława Micińskiego, urzędnika Tow. akc. „Zawiercie”, który jest także założycielem wspomnianego parku. Pomnik, postawiony ponad grzązłą z łomów skalistych, składa się z popiersia wieszca i umieszczonej pod nim postaci pacholęcia, które trzyma w uniesionej w górę prawej ręce krakuskę. Jest on dziełem artysty rzeźbiarza z Częstochowy p. Ferdynanda Staszewskiego.

× **Marjawi.** W Pełowie, gub. płockiej, jak pisze „Mazur”, marjawi zbudowali dom, który przed zimą pokryli dachem; przy nim urządzili mieszkanie dla swego duchownego, który już złożył przysięgę na wierność w powiecie. Mają już i swój własny cmentarz grzebalny, na który sprowadzają ciała i z innych parafii. Pogrzeb nie ma cechy żałobnej. Dominuje kolor biały; mężczyźni noszą światło, ubrani są w komże, dziewczyny w białe nioś obrazu; prowadzą w uroczystej procesji ciało mianownika. Głównym zbiorowiskiem ich jest parafia Świętocięka, ale są i w Miszewie Murowanem i w słupeńskiej parafii.

× **Zmiana wyznania.** Gubernator lubelski wydał okólnik № 7339 do władz powiatowych i gminnych, aby nie dokonywały w księgach ludności żadnych adnotacji o zmianie religii tym osobom, które dokonały zmiany wyznania bez ustanowienia w tej sprawie porządku; rozporządzenie to obowiązuje do czasu, kiedy sprawa zmiany wyznania będzie rozważana w ministerjum. W paszportach zaś i w innych dowodach, wydanych osobom interesowanym, informacje o wyznaniu powinny być robione według oświadczenia petenta, przyczem oświadczenie takie powinno być potwierdzone świadectwem księdza o przejściu danej osoby na wyznanie katolickie.

Z ROSJI.

× **Wywczas letnie dygnitarzy rosyjskich.** Wśród dygnitarzy rosyjskich zaczyna wchodzić w modę spędzanie wakacji letnich... na morzu. Ład stały nie przedstawia bowiem żadnego zakątki, w którym skłótnie nerwy rosyjskich meżów stanu mogłyby wypocząć. Niedawno prezes ministrów Stolypin powrócił z wycieczki wakacyjnej w schronie fińskie. Obecnie zaś przygotowujący jest do wyjazdu krążownik „Almar”, na którym ad-

miral Dubasow ma spędzić 2 miesiące wywczasów letnich. W czasach dzisiejszych fale morskie dla dygnitarzy rosyjskich przedstawiają mniej niebezpieczeństwa aniżeli ład stały, na którym tak trudno utrzymać się przed rewolucjonistami.

× **Samobójstwo duchownego prawosławnego.** Z pociągu Riazanśko-Uralskiej dr. żel., w pobliżu stacji Blizoczewo, wyskoczył, w celu popełnienia samobójstwa, duchowny prawosławny, Arkadaksij. Przyczyna samobójstwa, a raczej poprzedzającego je obłędu umysłowego, jest dość charakterystyczna. Podczas zeszłorocznych rozruchów rolnych o. Arkadaksij został zbity nęskami, od tego czasu wpadł w melancholię, która doprowadziła go do samobójstwa.

× **Spijrytus zagraniczny.** Ministerjum finansów—jak donosi „Towarzystwo”—nabyło obecnie na rynkach zagranicznych 1,100,000 wiader (obliczonych na 40%) rektifikowanego spijrytus, pędzonego na zbożu i kartoflach. Krok ten został spowodowany brakiem spijrytus na rynkach wewnętrznych, jak również zbyt wygórowanymi cenami, postawionymi skarbowi przez sprzedawców prywatnych w Cesarstwie. Część nabytego spijrytus już dostawiono do Petersburga.

Telegramy.

Dnia 27 czerwca (10 lipca).

Petersburg. W tych dniach minister przemysłu i handlu wyjeżdża na Ural, w celu obejrzenia fabryk i obznajomienia się na miejscu z mnóstwem kwestji, połączonych z życiem Uralskim.

Petersburg. Ministerjum spraw wewnętrznych rozesało do niektórych gubernatorów okólnik, który potwierdza, że żądania pomocy żywnościowej rządowej uwzględnione mogą być tylko wtedy, gdy bez takowej pomocy obejść się nie można. Pożyczki mogą być wydane tylko w tych wypadkach, kiedy ludność stanowczo nie może obejść się o własnych siłach i tylko osobom, które bezwarunkowo potrzebują pomocy, w razie przeciwnym u ludności podrywa się wiara w jego dobrobyt, samodzielność i pracowitość. Okólnik potwierdza, że pożyczka ta nie jest bezpowrotną, lecz będzie wyegzekwowana. Odpowiedzialność na wziętą pożyczkę ponosi tylko ten, który ją otrzymał.

Petersburg. Przybył naczelnik głównego zarządu więzień w Stanach-Zjednoczonych, Barrows w celu oznajomienia się ze sprawą więzienną w Rosji. Po oznajmieniu się z więzieniami stolicy, Barrows odwiedzi Rygę, Wilno i Warszawę. Łódź. Z Ozorkowa donoszą, że

większe zakłady Szlössera po miesięcznym strajku wznowiły pracę we wszystkich wydziałach. Żądania robotników podwyższenia płacy nie zostały uwzględnione.

Łódź. Około fabryki Prussaka został ciężko ranny robotnik. Na Bałutach śmiertelnie zraniono robotnika.

Tomaszów-Rawski. Na gruncie walki partyjnej został zabity robotnik, socjalista, którego trupa spowiewiano.

Libawa. W lotnisku Hawczon zabito leśnika.

Ryga. Podczas przechadzki został zabity w gminie aszeradzińskiej, Liger, właściciel dóbr.

Zasław. W Szepietowie d. 2 lipca odbędzie się zjazd młynarzy gub. wołyńskiej.

Moskwa. General-gubernator zamknął wszystkie prowincjonalne oddziały ligi oświatowej z powodu zamknięcia wydziału głównego.

Prezydent miasta Moskwy został powiadomiony, że spisy wyborcze m. Moskwy mogą być opublikowane dn. 10 września r. b.

Moskwa. Zrana, dn. 26 b. m. na ulicy Riazanśkiej dziewięciu uzbrojonych rabusiów zamierzało napasać na pociąg kolei Moskiewsko-Kazańskiej, kiedy rabusie natarli nań, policja spotkała ich ogniem. Podczas ścigania jednego rabusia zabito, jednego śmiertelnie zraniono, dwóch ciężko, jeden zbiegł i 4 zatrzymano. Siernikow, przywódca bandy, przyznał się, że pieniądze chcieli oni użyć na cele rewolucyjne. U zatrzymanych znaleziono dwie bomby, 8 rewolwerów i sztylet.

Kijów. Aresztowano właściciela kilku fabryk cukru, Kogana, podejrzewanego o podpalenie w r. z. fabryki Noskowskiej.

Kijów. W Humaniu, w mieszkaniu Polskiej eksplodowała bomba.

Odesa. Przybył minister dróg komunikacji w celu obejrzenia kolei i gmachów.

Pułtawa. W powiecie romeńskim podpalono jednocześnie z dwóch stron majątek Berczenkowej. Straty znaczne.

Psków. W osadzie Sigowica, pow. ostrowskiego, podczas jarmarku zrabowano towarów u przekupniów na 20,000 rb. Rabusie okazali opór zbrojny policji.

Ekaterynburg. Dn. 17 lipca odbędzie się zjazd młynarzy rajonu zachodnio-syberyjskiego.

Platigorsk. Na szczyt Elbursy wyszła partja turystów z Angielką miss Barnikott na czele.

Symferopol. Zatrzymano jednego z przestępców politycznych, który uciekł z więzienia sewastopolskiego. Przy rewizji znaleziono u niego dwie gotowe bomby, proch i naboje.

Tomsk. Około Barnaula napadnięto na pociąg monopolu. Pociąg, furman i strażnik ranni.

Irkuck. Ostatni, ścigający się na samochodach, przejechali wokół Bajkału koleją. Książę Borgeze jechał na statku i przybył do Irkucka na autobusu z Listwinicznej. Z Irkucka wszyscy wyjechali na autobusach.

Iwanowo-Wozniesiensk. Około stacji Kochma do komisarza policji dano 50 strzałów. Komisarz nie doznał szwanku.

Krasnojarsk. W 40 wiorstach od Minusina znaleziono olbrzymie pokłady węgla kamiennego.

Czernihow. Włościanie wsi Jewłaszkowskiej pow. borzińskiego przeprowadzili z pół włościan wsi Czerniachowki, którzy nabyli grunta od hr. Musina—Puszkina. Władze spokój przywrócili. Przewodcy zaarrestowani.

Wiedeń. Izba deputowanych odrzuciła nagłość wniosku soc.-demokratów o wprowadzeniu w sejmie, w Austrii, prawa wyborczego powszechnego.

Cetynja. Skupczyzna, której otwarcie sesji wyznaczono na d. 6 lipca, rozwiązano.

Cetynja. Dekret książęcy wyznacza nowe wybory na d. 18 października, a otwarcie skupczyzny na d. 8 listopada.

London. Sekretarz stanu, Morley, oświadczył w izbie gmin, że zarządzenia rządu wstrzymały rozwój rewolucji, jednak niebezpieczeństwo nie minęło. Pomocnik sekretarza stanu do spraw zagranicznych, oświadczył, że jego zdaniem, propozycje austro-rosyjskie o reformie sądowej Macedonii będą w przedkimi czasie przedstawione państwowi.

London. Izba panów przyjęła po 2-dniowych rozprawach projekt do prawa o armji terytorjalnej.

Lord Morley powiadomił, że z powodu zwiększenia się zapasu złota w Indji do 10 i pół mil. funtów sterlingów—dochód od bicia monety będzie przeznaczony w połowie na zwiększenie zapasu, a w drugiej na zwiększenie funduszu na budowę kolei żelaznych.

London. „Morning Post” donosi z Szanghaju, że wykryto spisek antydynastyczny w prowincji Jan-Cze-Kjangu. Zarządzono środki, żeby przeszkodzić przewożowi broni przez

Szanghaj do portów na Jan-Cze-Kjangu. W Kajangu okazało się 1,500 powstańców, wice-król wysłał wojsko.

Szanghaj. Anchojski gubernator został zabity z rewolwerem przez czas, zwiadowca szkoły przez dyrektora, członka organizacji antydynastycznej. Zabójca został stracony.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

P. M. w Mińsku. Ogłoszenie rozstrzygnięcia wycinku możemy zamieścić oddzielnie w naszym piśmie, pobierając 96 rubli rocznie w czterech kwartałach, płatnych z góry.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na Towarzystwo „Oświata” w Wilnie. W rocznicę śmierci a. p. Mieczysława Malinowskiego żona i syn składają 1 rb. Br. Danilewicz z Dorohobuża—1 rb. Na naukę języka polskiego w szkołach miejskich. P. Br. Danilewicz z Dorohobuża—1 rb.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego Dnia 26 czerwca (9 lipca).

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku	71
Ziemskiego	72
Akcie Wileńskiego Banku Ziemskiego	300
1-sza Pożyczka Przemysłowa	80
2-ga	70
3-cia	70
4% Renta	80
5% Pożyczka zewnętrzna	80
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska	80

Ceny targowe w Wilnie.

Siano za pud.	30-35
Słoma „ „ „ „	25-30
Owies „ „ „ „	1.15-1.20
Koniżyna za pud.	1.20-1.25
Zyto „ „ „ „	1.10-1.15
Jęczmień „ „ „ „	1.10-1.15
Gryka „ „ „ „	1.05-1.10
Groch „ „ „ „	1.25-1.30
Kartofle korzec (osmina)	1.20-1.25
Buraki kopa (osmina)	1.20-1.25
Bruski kopa	18-20
Cebula za pud.	18-20
Śmietana kwarta	1.00-1.10
Twaróg	1.00-1.10
Jaja kopa	1.00-1.10
Masło solone za pud.	1.00-1.10
Masło nie solone za pud.	1.00-1.10
Kaczki żywe sztuka	1.00-1.10
Kury żywe	1.00-1.10
Karczeta	1.00-1.10
Wierze bite za pud.	1.00-1.10
Wierze żywe	1.00-1.10
Raki kopa	1.00-1.10
Kartofle młode garniec	1.00-1.10
Groch zielony	1.00-1.10
Ogórki dziesiątek	1.00-1.10
Truskawki funt	1.00-1.10
Czerśnie	1.00-1.10
Poziołki kwarta	1.00-1.10
Czernicy	1.00-1.10

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

Wszystkim zdrowym, osłabionym i chorym

poleca **Laktobacillina** prof. I. Mecznikowa, wyrabiana w Paryżu przez sie „Le Ferment” w postaci proszku, pastylek i zakwasu płynnego. Jedyne przedłużenie życia, w organach trawienia szkodliwe mikroby. Uleczka katar żołądka i kiszki. Świetne skutki przy dezynfercji i nienorm. trawieniu, wywołującym choroby skórne i ekzemy, przy chorobach serca, nerek, wątroby, arteriosklerozie i podagrze. Laktobacillinowe mleko eksped. się na miejscu i do domów w słoikach z biał. szkła. Jedyne reprezent. dla m. Wilna Prowizor P. Leparski. Trocka 11, wprost Lombardu. Tam też Kefir i Albuminoza. 6-1139-5

Albuminoza Henneberga

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, nie zawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci nawet w najwczesniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy.

ALBUMINOZA wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia żłokowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska).

Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny Albuminoza nadaje się również dla osób starszych wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę i niestrawność, gruźlicę i wycieńczenie z jakiegobądź powodów.

Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów.

Polecona przez Warszawską Radę Lekarską № 7376. Cena pudełka kop. 50.

Zadać w aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.

20-937-10

Skład główny na gub. wileńską w aptece S. Syrwidaw. Spohr'a. Wilno, ul. Niemiecka.

ŚWIEŻO FOTOFOTO

graficznych aparatów, przyb. i preparatów zagranicznych fabryk, do usług p. p. **AMAFOTO** w Wilnie.

Codziennie świeży transport klisz i papierów.

„OPTYK RUBIN”, istniejący od 1840 roku.

Wilno, Błagowieszczeńska 17. 5-1148-5

W sprawie wyborów do Dumy Państwowej.

Wskutek rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, aby w układanych listach osób, posiadających prawo uczestniczenia w wyborach do Dumy Państwowej, była oznaczona narodowość każdego wyborcy, Zarząd miejski uprasza wszystkie bez wyjątku osoby, mające prawo uczestniczenia w pomienionych wyborach w 1-m i 2-m zjazdach wyborców miejskich miasta Wilna, zawiadomić Zarząd miejski w najkrótszym terminie—do jakiej narodowości i wyznania dane osoby należą.

Blankiety dla deklaracji Zarząd miejski rozsyła za pośrednictwem policji, wszystkim wyborcom, oprócz tego takowe się wydają w kancelarii Zarządu bezpłatnie.

Zastępujący miejsce prezydenta miasta K. Zubowicz.

Sekretarz Zarządu J. Jachimowicz.

Referent P. Pleskonosow.

2-1240-2

Juljan Berg, Warszawa

Mazowiecka 16.

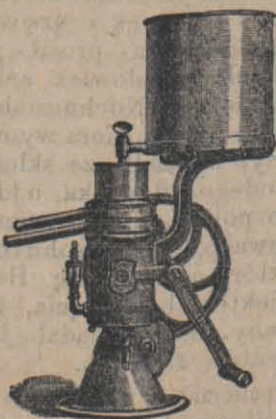
Firma egzystuje 35 lat.

Nagrodzona wielu medalami.

Skład maszyn do szycia, haftowania, robienia pończoch, górowania i plisowania, poleca maszyny w najlepszych gatunkach.

Wszelkie części składowe maszyn, jak również igły, rzemień i oliwę w wielkim wyborze zawsze można dostać na składzie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 4-1167-4



Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Towarzystwa „Sierp”

OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka

w Mińsku Litewskim

POLECA:

104-691-14
MASZYNY ŻNIWNE SŁYNNEJ FABRYKI

Charles Deering'a w Chicago

kosiarki, żniwiarki, snopowiązalki, grabie konne i t. p.

i zapasowe części do tychże.

CENY NAJNIŻSZE.

MIGRENĘ i wszelkie silne bóle głowy usuwa zupełnie nieszkodliwy środek

„CAPTOLIN”

PRZYGOTOWANY WEDŁUG RECEPTY

D-ra A. ZŁOTNICKIEGO.

Skład główny w aptece Ig. Kozłowskiego w Warszawie, ul. Nowowiejska № 17 róg Hożej.

Cena: potrójne pudełko rb. 3 kop. 50 „ zwykające „ 1 „ 75 „ male „ 1 „ 50 Na żądanie wysyła się pocztą za opłatą czeniem.

L A S

10 wiorst od kolei sprzedają się 15.000 pniów jodły 12-25 cali i 1 dzielnika 10 dzielników na wyrab. Adres: stacja Rado-wiliszki, m. Dowiatowo. 3-1284-3

Salvator.

Plaster na odciski, apteka W. Rorowskiego, Przejazd 10, w Warszawie.

wie. Cena kop. 35 za pudełko. 16-1117-3

Poszukuje się folwark

do kupienia 3 do 5 włók, ładna, dobra miejscowość, rzeka lub jezioro, blisko kolei, dynki w dobrym stanie, las. Oferty (nie zbyt daleko od Wilna), podając adresy: St. Kukuciszki, majątek Horodyszczewo. 6-1091-3

Burhardt. Wyjście z Wilna 8-1187-7

Dentysta Nowiński. bez opłat. Wilno, Prospekt 42.

9 lipca r. b. o godzinie 11 rano w Łow-bardzie Miejskim, ul. Trocka № 14 odbędzie się LICYTACJA zastawów wykupionych od № 1 z roku 1904

№ 7914 z roku 1907.

Sprzedają się dwa banderole 100-130 tonni 2-1213-1